



INFORMATOR  
Związku Zawodowego Pracowników Ruchu  
Ciągłego Zakładów Azotowych „Puławy” SA

CZERWIEC / LIPIEC 2016

# NADCHODZĄ ZMIANY

## XXIV Sprawozdawcze Walne Zebranie Delegatów ZZPRC ZA „Puławy” SA

24 maja 2016 r.



## Absolutorium dla zarządu ZZPRC

XXIV Sprawozdawcze Walne Zebranie Delegatów ZZPRC ZA „Puławy” SA udzieliło 24 maja 2016 r. absolutorium Zarządowi Związku.

Delegaci pierwszy raz od momentu strajku spotkali się w sali nr 16 w budynku Dyrekcji Naczelnej. Był to symboliczny moment. Po kilku latach odgradzania się od pracowników i braku dialogu gościem WZD byli przedstawiciele pracodawcy. Relacja ze spotkania delegatów z przedstawicielami Zarządu i Rady Nadzorczej w artykule „Czekając na dobrą zmianę”.

### Czekając na dobrą zmianę

Pierwszy raz od czterech lat, czyli od czasu zakończenia strajku w Zakładach Azotowych „Puławy” SA, gośćmi Walnego Zebrania Delegatów byli przedstawiciele pracodawcy w osobach: wiceprezes Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy Zbigniew Gagat, członek zarządu z wyboru załogi Andrzej Skwerek oraz członek Rady Nadzorczej Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy Leszek Lewicki.

Gości powitał przewodniczący ZZPRC Sławomir Wręga:

*Pół roku temu wyborcy zaufali partii, która na sztandarach ma dobrą zmianę. Od tego czasu w naszej firmie wymieniona została rada nadzorcza i zarząd. Dyrektor personalny odszedł na emeryturę, dyrektor handlowy rozwiązał umowę o pracę za porozumieniem stron a kilkunastu związkowców uzyskało uprawnienie wejścia do dyrekcji naczelnej.*

*Coraz częściej powtarzane jest pytanie, czy dobra zmiana dotarła do Zakładów Azotowych „Puławy”. Na czym miałyby ona bowiem polegać? Wydaje się, że najpierw trzeba by zaniechać tego co było złe. Później naprawić krzywdy i zacząć robić rzeczy dobre. Zło nazwaliśmy w 2012 roku używając do tego następujących słów: dyskryminacja, zastraszanie, molestowanie i mobbing. Ogólnie mówiąc stosowanie nielegalnych metod zarządzania poprzez osoby o specyficznych osobowościach zatrudniane na stanowiskach kierowniczych. Krzywdy do naprawienia to m.in. zatrudnienie tych, którzy przez udział w przygotowaniach i przeprowadzeniu strajku stracili pracę. Bez względu na to, jakie były preteksty do ich zwolnienia. Z rzeczy, które trzeba zrobić na pierwszy plan wysuwa się zmiana systemu wynagradzania. Ten z 2006 roku został przez ostatnie 8 lat na tyle wypaczony, że nie nadaje się do stosowania. Trzeba przywrócić normalność w awansowaniu pracowników. Uległość i brak kompetencji nie mogą być kluczem do kariery w Zakładach Azotowych „Puławy”. Zatrudnianie pracowników musi odbywać się na normalnych zasadach. Kilka lat temu zaprzestano przekazywania związkowi zawodowym listy zatrudnionych pracowników pomimo twardego zapisu ZUZP. Władza wstydziła się tego, kogo zatrudnia. Przywrócić wolny wybór przedstawiciele załogi w zarządzie i radzie nadzorczej. Należy zmienić zasady wynagradzania, taryfikator, zasady naliczania podwyżek i premii w ten sposób, że naliczanie powinno odbywać się na komórki*

Walne Zebranie Delegatów przyjęło ponadto sprawozdanie przewodniczącego ZZPRC, sprawozdanie finansowe oraz sprawozdanie komisji rewizyjnej. Jednogłośnie przyjęto także preliminarz na rok 2016.

Delegaci przegłosowali przedstawione przez komisję statutową zmiany do Statutu związku. Były one konieczne w obliczu wyzwań stawianych nam przez proces konsolidacji Wielkiej Syntezy Chemicznej. Szerzej o zmianach piszemy w oddzielnym artykule.

Ponadto omówiono sprawy socjalne i BHP a w sprawach różnych problemy m.in. minimalnych obsad, urlopów na żądanie i ubrań roboczych.

*organizacyjne.*

*Pracodawca musi zaprzestać działań antyzwiązkowych. Wypisywanie i zapisywanie do organizacji związkowych to nie jego rola. Kierownictwo i służby personalne stosowały do tychczas takie praktyki.*

Do słów przewodniczącego Wręgi jako pierwszy odniósł się wiceprezes Zbigniew Gagat. Powiedział, że podpisuje się pod wszystkim co usłyszał co do generalistów. Tak powinno być. Co do szczegółów doprecyzował, że Dobra Zmiana dotarła do Zakładów Azotowych Puławy.

*- Chciałbym żeby moja obecność, prezesa Bobera, który musiał być w Tarnowie, Andrzeja Skwarka, Jacka Janiszka który musiał być w Policach to dowód, że Dobra Zmiana dotarła do Zakładów Azotowych „Puławy”. Pod tym hasłem powinny być podpisane czyny. Tak będzie. Proszę żebyście dali nam Państwo czas na to, żebyśmy mogli się z pewnymi sytuacjami dogłębnie zapoznać. Prowadzę rozmowy z różnymi gremiami, docierają do mnie sygnały, proszę o czas by zmiany które będą były zmianami równoważnymi. Chciałbym, żeby to była decyzja nie tylko zarządu jako instytucji ale i moja też, chcę być osobiście przekonany co do zmian.*

Następnie wiceprezes Gagat odniósł się bezpośrednio do wypowiedzi przewodniczącego Wręgi. – *Zanotowałem sobie 4 punkty z tego co mówił przewodniczący. Pierwszy to zmiana systemu wynagradzania i taryfikatora. To jeden z 16 postulatów wszystkich organizacji na 2016 rok – zauważył wiceprezes. - Też mnie ten temat męczy. Mam swój pomysł na to, ale dzisiaj go nie wygłoszę bo to wymaga przeliczenia i oszacowania skutków. W zespołach roboczych będziemy nad tym pracować. Na ostatnim spotkaniu w sprawie negocjacji z okazji dnia chemika i jubileuszu obiecaliśmy sobie, że tematem zajmujemy się od czerwca i to zrobimy. Mój pomysł wąsko konsultowany, jak na razie, znajduje akceptację w środowisku. Sytuację trzeba wyprostować. Moim zamiarem jest by w wyniku zmiany systemu wynagradzania skończyć z postulatem dochodzenia do kategorii docelowych, by to było jasne i oczywiste dla wszystkich. Następnie Zbigniew Gagat zobowiązał się, że powstanie Program naprawy systemu wynagradzania. - Pewnie nie da się w ciągu roku wyprostować wszystkich patologii, komuś zajęło 8 lat żeby to popsuć – po-*

*(Ciąg dalszy na stronie 3)*

(Ciąg dalszy ze strony 2)

wiedział wiceprezes - *i żeby było jasne, prostowanie tego nie zajmie kolejnych 8 lat.*

Wiceprezes zwrócił uwagę na czym polegają patologie w zatrudnianiu w Zakładach Azotowych „Puławy” - *Na stanowiska powinni być zatrudniani ludzie wg kompetencji a nie uległości – powiedział Gagat, - nie dla BMW (bierny, wierny, mierny). Lojalność nie znaczy, że ktoś jest BMW. Bo może być przecież lojalny wobec firmy i kolegów z którymi pracuje. W zatrudnianiu ważne są kompetencje i przejrzystość.*

W dalszej części wystąpienia wiceprezes odniósł się do kolejnego punktu a mianowicie do nieprzekazywania list zatrudnionych pracowników. - *Trudno mi się odnieść mimo że Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy czytałem kilka razy. Sprawdzę to bo nie pamiętam. Jeśli jednak to jest zapisane w ZUZP to nie dopuszczam do jego łamania, to umowa do której przestrzegania zobowiązały się strony. Możemy go zmieniać na zasadzie wzajemnych konsultacji i kompromisów.*

W temacie przywrócenia wolnych wyborów do rady nadzorczej i członka zarządu wiceprezes powiedział, że czuje, że potrzebna jest zmiana, ale nie mogą jednostronnie tego zmienić. W temacie dyskryminacji, mobbingu i nielegalnych zasad zarządzania powiedział głośno i dosadnie - *Nie takim metodom! Co do zasady zgadzam się z tym postulatem.*

Następnie głos zabrał członek zarządu z wyboru załogi Andrzej Skwarek. Nawiązał on w swoim wystąpieniu do wypowiedzi na temat przywrócenia wolnych wyborów i zmian w statucie - *Jestem zdania, że musimy zmienić te zapisy i powrócić do oryginalnych. Będę rozmawiał o tym z zarządem – zapewnił. Natomiast w dalszej części wystąpienia przypomniał, że od czasu gdy został wybrany skończyło się zapisywanie do organizacji związkowych przez służby pracodawcy i nie ma już nacisków by się nie zapisywać do tej czy innej organizacji. Ale jeśli coś takiego się zdarzy to prosi o informowanie Zarządu bowiem to praktyka niedopuszczalna.*

W tym punkcie wiceprezes Zbigniew Gagat dodał, że *jeśli pracownicy mają potrzebę założenia i działania w organizacji związkowej to jest to kardynalne prawo pracowników, my nie mamy do tego negatywnego podejścia. Taka jest rzeczywistość i nie będziemy przeszkadzać. Strona społeczna jako organizacje związkowe jest takim samym prawnym ciałem w spółce jakim jest zarząd i rada nadzorcza. Pracownicy mają prawo się zrzeszać i zgłaszać postulaty. Inna kwestia jest czy zostaną te postulaty zrealizowane.*

Następnie głos zabrał Leszek Lewicki, który sam się przedstawił jako - *kiedyś członek komitetu strajkowego, dziś członek rady nadzorczej. - Chciałbym żebyśmy udzieliłi kredytu zaufania zarządowi. Myślę że dobra zmiana się dokonała, to operacja na sercu. Nie wolno tu robić żadnych ruchów wątpliwych. Jest dobry klimat jeśli chodzi o kwestie wynagradzania, zarząd i organizacje dojdą zapewne do konsensusu. Dajmy kredyt zaufania zarządowi. Ja będę wspierał zarząd. Chciałbym uczestniczyć w spotkaniach zarządu z organizacjami związkowo-*

wymi.

W dalszej części spotkania pytania zaproszonym gościom zadali delegaci. Jako pierwszy zgłosił się Jacek Nowacki. Zapytał czy zarząd ma pomysł rozwiązania problemu z zatrudnianiem przez agencję pracy tymczasowej. Zapytał także, czy celowo w najnowszym biuletynie ZAP podane są przychody i zyski zakładów w Grupie bez informacji o Tarnowie.

Wiceprezes Gagat odpowiedział, że problem agencji to jeden z 16 postulatów i będziemy o nim rozmawiać. - *Dopiero kilka dni temu poznałem skalę, to 145 osób pracujących w ten sposób w kwietniu. Ponad setka to pracownicy pakowni. Co do zasady wyobrażam sobie i dopuszczam zatrudnianie przez agencje ale do czynności doraźnych i okolicznościowych a nie do realizacji normalnych procesów produkcyjnych, to jest jakaś patologia i tym tematem się zajmiemy szybko. Szczęście nie ma takiego problemu w obszarze produkcji.*

Następnie wiceprezes odniósł się do drugiego pytania - *Co do wyników to struktura spółki jest taka, że na dziś grupa azoty ma siedzibę w Tarnowie. Trudno jest dotrzeć do takich informacji bo tak to kiedyś zostało skonstruowane że sytuacja jest nieprzejrzysta, jak poszczególne zakłady pracują, zgadzam się że to trudne i niewątpliwie można wyczytać że Puławy są najlepszą spółką w całej Grupie Azoty ale jak to uczelnić i przedstawić? Zmiany które zachodzą na poziomie Grupy, w piątek zmienił się wiceprezes, Skolimowski już nie jest wiceprezesem od piątku. Zachodzą zmiany na wysokich szczeblach co jest sygnałem że proces jeszcze nie jest zakończony.*

Następnie głos zabrał członek zarządu ZZPRC Piotr Kruk – *Zmiany żeby były dobre muszą potrwąć ale są obszary gdzie muszą one nastąpić szybko, mam na myśli BHP i odzież roboczą. Rental nie jest realizowany nawet w sposób dostateczny. Firma Hollywood która nas zaopatruje zajmuje się głównie branżą hotelarską. Dostajemy zapowiedzi zmian w tym obszarze ale od pół roku nic się nie dzieje. Jesteśmy ubrani praktycznie w folię a idzie okres wysokich temperatur. Szef BHP na to, że pracownicy mają problem powiedział że będzie oddawał do dyspozycji kadr.*

W odpowiedzi Andrzej Skwarek powiedział, że ma nadzieję, że ta wypowiedź o dyspozycji kadr to nie z ostatniego czasu. - *Takie rzeczy się już nie zdarzają i to jest dobra zmiana. W Hollywood została otwarta nowa pralnia dostosowana do prania naszej odzieży. To jeden z tych 16 punktów przekazanych do zarządu.*

Przewodniczący Sławomir Wręga przypomniał, że problem z ubraniami mamy od wielu lat. - *Najpierw podpisano umowę z firmą gdzie były dwie szwaczki. Teraz z firmą która zajmuje się praniem płaskim. Czy to nie jest dziwne? Jest raport na ten temat naszych wewnętrznych służb. Zamykano nam usta gdy o tym mówiliśmy np. wyrokami sądów.*

- **Nikt członków związków po sądach włączył nie będzie za upominanie się o sprawy pracownicze** – odpowiedział

(Ciąg dalszy na stronie 4)



(Ciąg dalszy ze strony 3)

wiceprezes Gagat - *Nie czuję się upoważniony żeby przeprosić w imieniu byłego zarządu ale mogę zapewnić że to się zmieni. Cena jest ważna ale nie może być jedynym kryterium*

Marek Goldsztejn wyraził prośbę, żeby wymienić szefa służ BHP i skład komisji BHP. - *Od lat rozmawiamy z tymi ludźmi i nie chcę zrozumieć problemu. Pierwsza uchwała w tej sprawie była w 2008 roku. I nic się nie dzieje. Na rynku są firmy mogące nam zapewnić ubrania może trochę droższe ale kto się pokusił o rachunek czy marnej jakości ubrania są rzeczywiście tańsze od droższych dłużej użytkowanych. Następnie zwrócił uwagę na fakt, że od 10 lat zatrudnienie w naszej firmie jest constans. Dziś jest sztucznie ograniczane. 3300 pracowników niezmiennie. Czy wizerunkowo nie lepiej by było zwiększać?*

Odpowiedział mu Zbigniew Gagat – *to nie prawda że nie ma firm na rynku. Są i będziemy się temu przyglądać co jest w ZAP. Bo w poprzedniej firmie gdzie pracowałem też był rental i nie było takich problemów. Co do zatrudnienia czy powinno rosnąć? Tak poprzez uruchamianie nowych instalacji i wprowadzanie nowych produktów na rynek.*

Jacek Nowacki zauważył w tym miejscu, że 20 lat temu, gdy zatrudniał się na wodzie utlenionej było ich tam 24 na 4 brygadach. Dziś jest 10 na 5 brygadach, mimo że fabryka się rozwija. - *Rozwijamy się a zatrudnienie maleje* – skonkludował.

W odpowiedzi Andrzej Skwarek stwierdził, że „Nadtlenek” to specyficzne miejsce. - *W technicznym koszcie wytworzenia wody utlenionej pozycja płac to znaczny procent. Utrzymywa-*

*nie dużej obsady oznacza nierentowność. Taka drogę wybrano czy najlepszą, nie wiem. Planujemy tam modernizację instalacji. Wtedy możemy mówić o zwiększeniu obsady.*

Leszek Lewicki dodał, że trzeba postawić znak równości między obsadami minimalnymi a rentownością. Zarząd musi się zapoznać ze specyfiką instalacji i wtedy będzie można skorygować pewne decyzje.

W dalszej części dyskusji Krzysztof Bohdan zwrócił uwagę na fakt, że mimo zmiany technologii nie zwiększa się zatrudnienie na produkcji ale wciąż systematycznie zatrudnienie rośnie .

Wiceprezes Gagat odpowiedział, że prawdą jest, iż rośnie zatrudnienie w administracji ale *nie będziemy rozmnażać administracji kosztem produkcji co nie znaczy że nikogo nie zatrudnimy. Przybywa nowych miejsc bo wchodzi wciąż nowe przepisy i dyrektywy. Możemy zrobić takie rozwiązanie że skoro są osoby kompetencje na produkcji by przejść na stanowiska administracyjne to możemy to wdrożyć.*

Ostatnie pytanie dotyczyło instalacji odsiarczania spalin. Krzysztof Jabłoński zapytał, czy zarząd pochylił się wreszcie nad niedziałającą instalacją. Prezes Zbigniew Gagat zapewnił, że *to jeden z pierwszych tematów z którym się zetknęliśmy i trwają intensywne prace to kluczowy temat.*

Na zakończenie przewodniczący Sławomir Wręga podsumował, że *poddaliśmy pod wątpliwość gdzie jest dobra zmiana ale ta ponad godzinna rozmowa pokazuje że już gdzieś się odbyła.*

---

#### **Sprawozdanie Zarządu ZZPRC z prowadzonej działalności w czasie VI kadencji w okresie od 22 maja 2015 r. do 24 maja 2016 r.**

Podczas trzeciego roku VI kadencji władz Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego w składzie ścisłego zarządu pracowali, poza mną, Krzysztof Bohdan, Marek Goldsztejn, Piotr Kruk i Dariusz Kozak.

Funkcje przewodniczących oddziałowych organizacji związkowych pełnili:

w Zakładzie Elektrociepłowni – Dariusz Kozak  
w Zakładzie Nawozów – Dariusz Mieleško  
w Zakładzie Melaminy i Moczniaka – Piotr Kruk  
w Zakładzie Kaprolaktamu – Arkadiusz Kośmider  
w Zakładzie Amoniaku – Krzysztof Skawiński  
w Wydziale Laboratoriów – Edyta Dobosz  
w Wydziale Pakowni – Ryszard Czarnecki  
w Wewnętrznej Służbie Ochrony – Andrzej Nogal  
w CTL KOLZAP – Paweł Górnik  
w Kole Związkowym – Zbigniew Cieślak

W ciągu roku odbyło się 5 posiedzeń Poszerzonego Zarządu oraz 23 posiedzenia Ścisłego Zarządu.

W Komisji Rewizyjnej pracowali: Jacek Nowacki, Przemysław Mirończuk i Grzegorz Mandziarz. W Komisji Socjalnej pracowali: Przemysław Mirończuk, Marek Goldsztejn i Zbigniew Cieślak. W Komisji

Mieszkaniowej pracowali: Edyta Dobosz i Przemysław Mirończuk. Z ramienia naszej organizacji związkowej w Radzie Pracowników od lutego 2015 pracowali: Małgorzata Siedliska, Piotr Kruk, Damian Woźniak, Eryk Kowalczyk i Sławomir Wręga. W Komisji BHP pracowali: Marek Goldsztejn, Michał Oleksiak. W Komisji Płacowej pracowali: Sławomir Wręga i Piotr Kruk

**Ostatni rok to umacnianie pozycji ZZPRC w Zakładach Azotowych „Puławy” SA, co stało się możliwe dzięki wspólnej rzetelnej pracy związkowej po oczyszczeniu naszych szeregów z rozbijaczy jedności.**

W okresie **od 28 maja 2015 r. do 24 maja 2016** roku nasze prace koncentrowały się głównie na działaniach związanych z zapewnieniem pracownikom zakładów bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, godziwych wynagrodzeń a także z przywróceniem załodze instytucji członka zarządu z wyboru załogi. Dołożyliśmy także starań by uchronić Spółkę przed fragmentaryczną prywatyzacją, co udało nam się tylko w części.

W maju Komisja Socjalna podzieliła środki z Umowy Społecznej. Dopłata urlopową dla pracowników wyniosła 1350 zł. Bony dla emerytów i rencistów - 150 zł (na święta Bożego Narodzenia). Niestety pomimo starań ZZPRC o zwiększenie Funduszu Świadczeń Socjalnych o odpis na emerytów i rencistów część organizacji związkowych postanowiła nie walczyć o pieniądze dla emerytów i przekazać im część pieniędzy wynegocjowanych dla pracowników. To

(Ciąg dalszy na stronie 5)

*(Ciąg dalszy ze strony 4)*

było dla tych organizacji najprostsze rozwiązanie bo nie musiały niczego negocjować i o nic występować do pracodawcy a propagandowo próbowały stawiać się jako obrońcy świadczeń dla emerytów.

W dniu 8 czerwca w Warszawie doszło do spotkania przedstawicieli 4 związków zawodowych, reprezentujących Załogę Puław z Ministrem Skarbu Państwa Włodzimierzem Karpińskim. Strona związkowa poinformowała Ministra Karpińskiego o problemach nurtujących naszą Załogę, a zwłaszcza nierównym traktowaniu naszej firmy w Grupie Azoty. Minister Karpiński uchylił się od odpowiedzi, czy prowadzone są prace nad zmianą statusu Puław w Grupie Azoty. To bardzo istotne z dzisiejszego punktu widzenia. Warto sobie przypomnieć to wydarzenie w chwili gdy poseł Karpiński, już jako opozycyjny parlamentarzysta domaga się od obecnego rządu by zadbał o... właściwy status Puław w Grupie. Hipokryzja czy cynizm?

Minister Skarbu uważał, wychodząc naprzeciw postulatom związkowym, że w sprawie opracowanej i ujawnionej wówczas strategii rozwojowej dla Puław, należało w szybkim czasie (w przeciągu miesiąca) zorganizować spotkanie informacyjne z udziałem Ministra Skarbu, Zarządu Spółki i przedstawicieli Załogi.

Niedługo po tym spotkaniu minister zakończył swoje urzędowanie. Odbyło się to w atmosferze skandalu a zdymisjonowany został jako bohater taśm z restauracji Sowa i Przyjaciele. O tym epizodzie też warto pamiętać, bowiem polityka dotycząca Polski Wschodniej jaką podsumował na taśmach były minister doprowadziła do tego, jaka jest dzisiaj rzeczywista pozycja Puław. Ci, którzy bronili odwoływanych zarządów udając obrońców Puław sami sobie w ten sposób wystawili świadectwo. Warto także pamiętać, że nie ujawniono jeszcze taśm z rozmów ministra Karpińskiego z ówczesnym zarządem Puław czyli jeszcze z prezesem Jarczewskim, których ujawnienie mogłoby rzucić światło na rzeczywisty przebieg tzw. konsolidacji.

W czerwcu odbyły się również dwie imprezy związkowe z okazji Dnia Chemika. Po raz kolejny okazało się, że ta formuła świętowania najbardziej odpowiada naszym członkom dlatego na kolejne zapraszam już dziś i za tydzień.

9 lipca na 96. posiedzeniu Sejmu Poseł Gabriela Masłowska zadała szereg pytań dotyczących budowy elektrociepłowni w Puławach. Zapytała m.in. jaki jest stan budowy elektrociepłowni parowo-gazowej i czy są w tej sprawie podpisane jakiegokolwiek umowy. Pytała kiedy planowane jest rozpoczęcie budowy i czy przeprowadzono kalkulację kosztów budowy ale także produkcji energii z gazu. Ostatnie pytanie dotyczyło analizy kosztów społecznych oraz formuły własnościowej Elektrociepłowni, czy będzie to spółka wydzielona czy też zostanie w ramach Zakładów Azotowych „Puławy”.

Odpowiedzi udzielił Wojciech Kowalczyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa. Na podstawie uzyskanych od władz spółki informacji odpowiedział, że obecnie funkcjonująca jednostka wytwórcza Elektrociepłownia w Grupie Azoty Puławy pozwala na zabezpieczenie w ujęciu rocznym średnio 30% zapotrzebowania na energię elektryczną Grupy Azoty Puławy. Zaawansowanie wiekowe obecnej jednostki wymagałoby bardzo dużych nakładów na jej modernizację. Stąd decyzja o budowie do 2019 roku nowej elektrowni. Co znamienne nawet w informacji przekazanej ministerstwu pojawiła się nazwa elektrownia a nie elektrociepłownia. Można domniemywać, że nieprzypadkowo. Ponadto minister przekazał, że inwestycja polega na budowie bloku gazowo-parowego i zlokalizowana będzie na terenie bezpośrednio przyległym do Grupy Azoty Puławy. Szacowane nakłady inwestycyjne to ponad 1100 mln zł.

Inwestycja na poziomie projektu wygeneruje natomiast 1600 mln zł przychodu rocznie. Minister poinformował także, że obecny na sali prezes Kwiatkowski przedstawił harmonogram prac. W 2016 roku przewiduje się uzyskanie pozwolenia na budowę oraz wybór realizatora inwestycji. To ciekawe, bowiem już w 2015 roku Zakłady Azotowe „Puławy” SA podniosły kapitał zakładowy Spółki o 70 mln zł. Jak podano w komunikacie: Podwyższenie kapitału zakładowego to budowa wkładu własnego Spółki w finansowanie inwestycji, to pierwszy materialny krok na drodze do potwierdzenia, że inwestycja jest realizowana. Znaczna część tej kwoty będzie przeznaczona na pierwszą zaliczkę dla głównego wykonawcy przedsięwzięcia.

Zatem prezes Kwiatkowski albo świadomie wprowadził ministra w błąd albo zmieniono harmonogram po przegranych przez Platformę wyborach by zdążyć wybrać i opłacić wykonawców. Skąd takie działanie jeśli rzeczywiście projekt jest transparentny? Czy można tu mówić o jakimś drugim dnie?

Następnie minister poinformował, że budowa elektrociepłowni potrwa 36 miesięcy, od 2016 r. do 2019 r., tak aby oddać elektrownię do eksploatacji w 2019 r. Jak mu przekazano, nadmiar produkowanej energii w stosunku do potrzeb zakładu będzie sprzedawany na rynku. Blok ma dostarczać energię elektryczną do krajowej sieci przemysłowej. Tu znów pojawia się wątpliwość. Gdyby elektrociepłownia była niewydzieloną spółką Zakładów Azotowych „Puławy” mogłaby rzeczywiście zaopatrywać je bezpośrednio a nadmiarem energii handlować. Jednak przy obecnym modelu Elektrownia Puławy będzie sprzedawała energię i parę Zakładom. To nie zapewni oszczędności. Chyba, że na miejscach pracy.

W następnej części poseł Masłowska dopytała, czy spółka Elektrownia Puławy będzie elementem Grupy Azoty, czy będzie niezależna i wyprowadzona poza zakłady. Minister Wojciech Kowalczyk odpowiedział, że według zapewnień pana prezesa spółka zostanie przy zakładach.

10 lipca odbyło się spotkanie organizacji związkowych z Zarządem ZAP.

Omówiono m.in. sposób i metody realizacji planów inwestycyjnych Zakładów Azotowych „Puławy”. Najważniejsze z dzisiejszej perspektywy punkty dotyczyły następujących spraw:

Elektrownia „Puławy” - inwestycję przeprowadzi spółka Elektrownia Puławy: Główny energetyk Adam Kania zwrócił uwagę, że taniej byłoby dla Zakładów Azotowych Puławy, gdyby wytwarzanie energii odbywało się przez Zakłady, a nie wydzieloną spółkę. Korzystniejsze byłoby, gdyby nowa Elektrociepłownia była w strukturach Zakładów. Na wyraźne zapytania ze strony związkowej Zarząd jednoznacznie określił się, że na dzień dzisiejszy nie przewiduje wchłonięcia budowanej elektrociepłowni w struktury Zakładów, po zakończeniu inwestycji. Wojciech Kozak podkreślił, że nigdy nie było mowy o nowej elektrociepłowni w strukturach Zakładów. To bardzo ważne z dzisiejszej perspektywy, bowiem zmiana władzy spowodowała zmianę narracji, i dziś już słyszymy o tym, że spółka Elektrownia Puławy ma jedynie wybudować elektrociepłownię.

Kwas azotowy - Powstanie nowa linia kwasu, a pozostałe będą modernizowane. Całość inwestycji zakończy się w 2021 roku. Nie poruszono spraw związanych z zatrudnieniem.

Organizacje związkowe wniosowały o przywrócenie prawa emisji audycji poszczególnych organizacji związkowych w radiowęźle. Niestety prezes Rybak nie widzi takiej potrzeby. Na szczęście załoga przywykła do szukania prawdziwych informacji na naszej stronie internetowej i w biuletynie.

*(Ciąg dalszy na stronie 6)*

Na spotkaniu wnioskowaliśmy o przywrócenie odpisu na ZFŚS dla emerytów i rencistów. Zarząd kategorycznie odmówił takiego rozwiązania. Nie musiał się nad nim pochylić skoro część organizacji losem emerytów się wcale nie zainteresowała i nie negocjowała odpisu gdy był na to czas. W tym kontekście ciekawie brzmiało pytanie tych organizacji czy zarząd rozważa projekt dobrowolnych odejść na emeryturę pomostową z naszej firmy? Zarząd wykluczył takie rozwiązanie i chyba niektórym działaczom zrzędnął wówczas mina. Nawiasem mówiąc dziś ci sami ludzie, którzy jeszcze przy poprzednim zarządzie nie chcieli nawet słyszeć by wesprzeć naszą inicjatywę w sprawie odpisu próbują przedstawiać go jako swój. Liczą chyba na zbiorową amnezję.

Na spotkaniu padło pytanie o stan procesu sprzedaży spółek STO-ZAP, REMZAP, MEDICAL, JAWOR. Odpowiedziano, że JAWOR nie będzie sprzedawany a w pozostałych trzech spółkach firma kieruje ofertę do pracowników. Jak się okazało, to nie była jednak prywatyzacja pracownicza ale forma uwłaszczenia i na szczęście nie powiodła się w całości ale o tym później.

17 sierpnia na wniosek Władz Spółki ZA Puławy SA, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie spółki Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” SA wprowadziło zmiany w Statucie Spółki. Po latach funkcjonowania odebrano załodze prawo wolnego wyboru reprezentacji do Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki. Od tego momentu wybór może być dokonany tylko ze ściśle wyselekcjonowanego grona osób. Ponad 3 tysiące pracowników pozbawiono prawa do kandydowania na Członka Zarządu, a ponad 2 tysiące do kandydowania na Członka Rady Nadzorczej.

O tych istotnych dla załogi zmianach informacja w rozgłośni pojawiła się po ich wprowadzeniu. Ustawowe reprezentacje pracowników, tj związki zawodowe i Rada Pracowników również nie zostały powiadomione o zamiarze wprowadzenia tych niekorzystnych zmian.

Nas zastanawiało dlaczego wprost nie wprowadzono zapisu, że to Zarząd nominuje przedstawicieli załogi?

We wrześniu nad problemem łamania demokracji w puławskich azotach pochyliła się poseł Gabriela Masłowska. Najpierw opisała sytuację w naszej spółce w prasie w artykule o znamienym tytule: Zakłady Azotowe „Puławy” SA to prywatny folwark? Następnie złożyła interpelację w sprawie łamania standardów demokracji oraz zapisów ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Zapytała z jakiego powodu naruszone zostały zasady demokracji w puławskiej spółce i dlaczego w jednej tylko ze spółek Grupy Azoty wprowadzono restrykcyjne zapisy, mimo że w Grupie one nie obowiązują? Czy te działania mają związek z planowaną w Puławach budową elektrociepłowni z turbiną gazowo-parową na temat której załodze przekazuje się enigmatyczne informacje? W odpowiedzi premier Kopacz odpisała, że załoga może w sposób demokratyczny uczestniczyć w wyborach bowiem wystarczy, że ma prawo głosu. Ciekawe, że dziś ludzie w ten sposób rozumiejący demokrację biorą udział w demonstracjach tzw Komitetu Obrony Demokracji.

16 października organizacje związkowe wystosowały pismo do Zarządu w sprawie ograniczania liczby godzin nadliczbowych w brygadach roboczych obsługujących instalacje produkcyjne. Zwróciliśmy uwagę, że czynności te sprowadzają się głównie do zmniejszenia faktycznych obsad brygad roboczych obsługujących instalacje produkcyjne i nadzorujących pracę maszyn, urządzeń oraz innego wyposażenia technicznego instalacji. Przedsięwzięcia te skutkują tym,

że przestaje obowiązywać zasada nominalnej obsady instalacji produkcyjnej. Dlatego organizacje związkowe wezwały pracodawcę do niepogarszania warunków bezpieczeństwa pracy poprzez obniżanie stanu osobowego brygad skutkujące brakiem dostatecznego nadzoru nad tymi instalacjami.

Na listopadowym spotkaniu prezes Marian Rybak oświadczył, że tym problemem zajmie się „nowy zarząd”.

23 listopada odbyło się kolejne spotkanie z zarządem ZAP. Uzgodniono, że nagroda roczna która zastąpiła nagrodę z zysku będzie wypłacana zgodnie z zapisami ustalonego w poprzednim roku Regulaminu.

Prezes oznajmił także, iż wszystkie rozpoczęte czy szykowane inwestycje prowadzone są zgodnie z planem. Chodzi mianowicie o:

- Elektrociepłownia realizowana przez spółkę celową „Elektrownia Puławy” – nakład 1,2 mld – faza projektowania.
- Modernizacja Kwasu azotowego – nakład 695 mln – wybór technologii.
- Wymiana turbozespołu na Elektrociepłowni – nakład 99 mln – wybór dostawcy wyspy maszynowej.
- Modernizacja Mocznika.
- Mechaniczna granulacja saletry.

Zaprezentowano także postęp prac nad wdrożeniem programu AZOTY PRO. Nas najbardziej interesowało działanie w obszarze spraw pracowniczych. Zarząd poinformował o prowadzonych w ramach programu pracach nad ujednoczeniem w całej Grupie Azoty czasu pracy, systemu wynagrodzeń oraz systemu motywacyjnego powiązanego z systemem okresowych ocen pracowniczych.

Wojciech Kozak jako odpowiedzialny za zaopatrzenie w węgiel w GA przedstawił korzyści płynące z uzyskania efektu skali. Związkowcy zapytali Wojciecha Kozaka czy na składowisku węgla w ZAP znajduje się węgiel z Rosji, ile tego węgla jest, czy jest tańszy niż węgiel polski i za pośrednictwem jakiej spółki jest kupowany od Rosjan oraz czy za pośrednictwem tej samej spółki kupowany jest dla GA. Zapytany potwierdził fakt zakupu. Odmówił podania ilości oraz nazwy firmy pośredniczącej zasłaniając się tajemnicą handlową. Co do ceny stwierdził, że „tańsze nie znaczy lepsze”.

Zarząd ZAP zapewnił także, że nie ma tematu budowy spalarni odpadów na terenie Zakładów. Plan zagospodarowania przestrzennego nie przewiduje lokalizacji pod taką inicjatywę.

Dyrektor Ryszard Bartczak oznajmił, że nie widzi możliwości opracowania nowego taryfikatora dla naszych zakładów ale w trakcie opracowywania jest system wynagradzania dla całej Grupy Azoty. Rozmawiano również o przyszłości spółek córek: REMZAP, STOZAP, PROZAP, MEDICAL. Powiedziano, że przygotowane jest zbycie udziału w spółkach córkach. Medical i Remzap spółkom menadżersko pracowniczym. Uznaliśmy to za mocno kontrowersyjną formę ze względu na nierówny dostęp pracowników do objęcia udziałów. Stozap (ze względu na brak chętnego na zakup) i Prozap nie będą sprzedawane. Poinformowano również, że zarząd Medicala uzupełniono o dwie osoby aby „uwolnić” Prezesa Dyrkę od czynności okołotowarowych, ponieważ jako udziałowiec spółki pracowniczej jest stroną w procesie. W ten sposób dokonano sprzedaży spółki osobom nią zarządzającym i ją nadzorującym.

Przedstawiciele Solidarności kolejny raz wnieśli temat uruchomienia Programu Dobrowolnych Odejść aby zachęcić pracowników do odchodzenia z pracy. Nikt poza nimi nie widzi powodów, dla których miano by taki program wprowadzać. Jak poinformowali nas działacze jednego ze związków zachodzi podejrzenie, że część dzia-

(Ciąg dalszy na stronie 7)

(Ciąg dalszy ze strony 6)

łaczy i członków Solidarności piastujących kierownicze funkcje wybiera się na emeryturę i byłby to dla nich zastrzyk finansowy.

Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego – Koło Związkowe Elektrociepłowni zorganizowało wycieczkę do Warszawy, która odbyła się 12 grudnia ubiegłego roku. Uczestnicy odwiedzili Muzeum Powstania Warszawskiego i Cmentarz Wojskowy na Powązkach. To pierwsza ale nie ostatnia tego typu impreza. W tym roku planowane są kolejne takie wycieczki.

Pod koniec grudnia przystąpiliśmy do Międzyzakładowego Komitetu Obrony Pacjentów i Szpitala Puławskiego. Inicjatywa miała na celu ochronę praw pacjentów i pracowników szpitala w obliczu restrukturyzacji.

21 stycznia wystosowaliśmy do Zarządu Spółki pismo informujące, że zgodnie z art 1 Ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych żądamy w terminie do końca stycznia zaopatrzenia pracowników w odzież ochronną i roboczą oraz obuwie zapewniające bezpieczną i komfortową pracę.

Na początku lutego doszło do zmian w Radzie Nadzorczej Grupy Azoty. Tuż przed tym wydarzeniem z Rady Nadzorczej PKN Orlen odwołano Cezarego Możejńskiego. Kilka dni później w naszym biurze dyżury rozpoczął Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy. Nie łączymy tych wydarzeń.

Ale to nie koniec dobrych wiadomości. W drugiej połowie lutego odwołano z funkcji w Radzie Nadzorczej Zakładów Azotowych „Puławy” Cezarego Możejńskiego. To był zwiastun dobrej zmiany w Puławach.

Kilka dni później nawiązaliśmy współpracę z fitness klubem Awangarda. Jeszcze można skorzystać z preferencyjnych warunków.

W czwartek (25 lutego 2016 roku) przedstawiciele organizacji związkowych z Zakładów Azotowych „Puławy” SA spotkali się z wiceministrem skarbu państwa Henrykiem Baranowskim. Głównym postulatem organizacji związkowych było przyspieszenie dobrej zmiany w Puławach.

Rozmawiano także o sposobach zabezpieczenia Grupy Azoty przed wrogim przejęciem, o pozycji Puław w Grupie Azoty, realizowanych i planowanych inwestycjach, a także o wyborach przedstawiciela załogi do zarządu firmy. Spotkanie przebiegało w atmosferze wzajemnego zrozumienia i zaufania. Zmiana podejścia Ministerstwa Skarbu Państwa do przedstawicieli ludzi pracy widoczna była gołym okiem.

1 marca br rozpoczęło się zgłaszanie kandydatów na członka zarządu z wyboru załogi. Kandydatem ZZPRC i ZZIT został Andrzej Skwarek, który wszedł do drugiej tury wyborów z wynikiem prawie 50%. W drugiej turze uzyskał 62,5% głosów przy rekordowej frekwencji. Po latach załoga ma swojego przedstawiciela w zarządzie.

Na początku kwietnia powołano nowe władze Zakładów Azotowych „Puławy” SA. Obowiązki prezesa pełnił Mariusz Bober. Wiceprezesami zostali Jacek Janiszek i Zbigniew Gagat. W Radzie Nadzorczej znaleźli się Janusz Cendrowski – przewodniczący, Jacek Chwesiuk, Leszek Lewicki i Jakub Troszyński – członkowie.

11 kwietnia CTL Kolzap podpisał porozumienie z organizacjami związkowymi w sprawie podwyżek wynagrodzeń, nagrody z zysku oraz zasilenia funduszu świadczeń socjalnych. Było to efektem naszych wspólnych działań.

29 kwietnia odbyło się spotkanie z przedstawicielami Zarządu. Przewodzącym spotkanie był prezes Zbigniew Gagat, który zaproponował uporządkowanie problemów i postulatów związkowych przesłanych 11 kwietnia br. przez organizację związkowe. Po krótkiej dyskusji strony spróbowały rozwiązać najprostsze problemy tj :

### **1. Umożliwienie wejścia do budynku Dyrekcji naczelnej członkom zarządów organizacji związkowych.**

W odpowiedzi na ten postulat usłyszeliśmy znaną nam już odpowiedź, że ze względów bezpieczeństwa nie możemy mieć ogólnego dostępu do dyrekcji naczelnej. Niestety w moim odbiorze wygląda to tak, jakby terrorystów się nie wpuszczano bez kontroli. Poprzednia władza odcięła się od ludzi, wydawało się, że nowa zechce być bliżej nas, okazuje się, że nie. Ja od strajku nie mam wejścia do tego budynku, wcale o to nie zabiegam, na szczęście do naszych pomieszczeń może wejść każdy o czym doskonale wiedzą obecne i byłe władze naszej Spółki.

Zaproponowano możliwość wejścia jednego reprezentanta każdej organizacji związkowej. Na dzisiaj członkowie zarządów organizacji związkowych mają wejścia.

### **2. Dostęp organizacji związkowych do radiowęzła (Art. 60 ZUZP).**

Po krótkiej dyskusji ustalono, że organizacje zgodnie z powyższym artykułem na starych zasadach mogą korzystać z radiowęzła. Więc nic się nie zmienia.

### **3. Oddanie uprawnień na wjazdy na teren zakładów mistrzom na II i III zmianę i w dni wolne od pracy.**

Wszyscy pamiętamy czasy gdy nie było problemów ani z wejściem do dyrekcji ani z wjazdem na Zakłady. Niestety z różnych względów (niekoniecznie jedynie represji postrajkowych, niektórzy wskazują na potrzebę miejsc parkingowych dla administracji) w pewnym momencie mistrzowie zostali pozbawieni możliwości dojazdu do miejsca pracy. Byliśmy przekonani, że nie będzie potrzeba dyskusji na temat przywrócenia normalności w naszej Spółce. Okazuje się, że dyskusja jest podtrzymana. Biorąc pod uwagę, że nowa władza używa starych argumentów, wygląda na to, że dyskusję toczą służby BHP, bo padają argumenty sformułowane przez szefa tej komórki, czyli, że mistrzowie to kaskaderzy w skórze kierowcy, którzy są sprawcami większości kolizji i wypadków na terenie Zakładów. Aż dziw bierze, że tak nieodpowiedzialnym ludziom powierza się tak odpowiedzialną pracę.

Jest jednak światło w tunelu. Ze względu na jednolite stanowisko organizacji związkowych w tej sprawie i argumenty Andrzeja Skwaraka prezes Gagat zlecił dokonanie analizy przywrócenia wjazdów. I tak się stało, obaj dotrzykali słowa.

### **4. Podjęcie decyzji o ustanowieniu brązowej odznaki Zasłużony długoletni pracownik GA PUŁAWY.**

Prezes Zbigniew Gagat podszedł ze zrozumieniem do tego postulatu i zlecił dokonanie analizy Działowi Wynagradzania. Czekamy.

Spotkanie zakończyło się ustaleniem daty następnego wspólnego posiedzenia na 5 maja 2016 r. Głównym tematem będzie nagroda jubileuszowa o jaką wystąpiły organizacje związkowe.

12 maja wiceprezes Zbigniew Gagat poinformował w komunikacie, że Zarząd podwoi liczbę Złotych i Srebrnych odznaczeń z okazji Dnia Chemika oraz, że fundusz premiowy za ten kwartał tworzony jest

(Ciąg dalszy na stronie 8)



(Ciąg dalszy ze strony 7)

w wysokości 20% miesięcznego funduszu wynagrodzeń zasadniczych. Zarząd zdecydował o wypłacie premii wraz z wypłatą za maj, czyli do 10 czerwca.

Na spotkaniu Zarządu z Organizacjami Związkowymi w dniu 17 maja 2016 r. powrócono do tematów podjętych na poprzednim spotkaniu, w dniu 5 maja. W gronie Zarządu powitany został pan Andrzej Skwarek. Spotkanie poprowadził, tak jak wcześniejsze, Wiceprezes Zarządu Zbigniew Gagat.

Jak zostało podkreślone na wstępie, intencją Zarządu było zawarcie ustaleń, które można byłoby podpisać jeszcze w tym tygodniu. Zgodnie z otrzymanymi od czasu poprzedniego spotkania danymi płacowymi, Prezes Gagat poinformował, że wysokość nagrody z okazji „Dnia Chemika” wyniesie w tym roku 534 zł. Przypomniał też o dwukrotnym zwiększeniu przez Zarząd puli Złotych i Srebrnych odznak przyznawanych z okazji „Dnia Chemika”, co pociąga za sobą także skutki finansowe. Dalsze rozmowy dotyczyły szczegółów pozostałych elementów rozmów płacowych, to znaczy wysokości i sposobu wypłaty nagrody z okazji 50 lat produkcji oraz rozmów o wzroście wskaźnika wynagrodzeń. Po wymianie różnych argumentów, ustalono finalnie następujące kwestie :

- Strony od 1 czerwca przystąpią do pracy nad nowym taryfikatorem kwalifikacyjnym stanowisk pracy i tabelą wynagrodzeń.

- Rozmowy z 17 maja traktowane są jako początek negocjacji wskaźnika wzrostu wynagrodzeń. Strony ustaliły, że dalsze rozmowy w sprawie wzrostu wskaźnika będą prowadzone od 1 września 2016 r.

- Kwotę nagrody z okazji „Dnia Chemika” ustalono na 534 złote, natomiast wysokość nagrody z okazji 50 lat produkcji wyniesie 2 800 złotych. Ponieważ uzgodniono, że kwota nagrody „jubileuszowej” nie będzie wyłączana odrębnym porozumieniem z wartości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za rok 2016, do uruchomienia wypłaty wystarczające będzie podjęcie uchwały Zarządu. Oznacza to, że obydwą świadczenia: Nagroda na Dzień Chemika oraz Nagroda z okazji 50-lecia produkcji, zostaną wypłacone do 2 czerwca.

- Strony zgodziły się też na to, że w czwartek 19 maja o g. 13 podpiszą protokół z ustaleń poczynionych na spotkaniu w dniu 17 maja.

#### **Obsługa prawna**

W naszym biurze 5 razy w tygodniu adwokat Rafał Bochniarz z Kancelarii Bochniarz & Misztal udziela członkom związku bezpłatnych porad z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego, spadkowego, spółdzielczego, administracyjnego i karnego, a także pomoc w redagowaniu wszelkiego rodzaju korespondencji prawnej. Kancelaria prowadzi również wszystkie sprawy wynikające ze stosunku pracy, które przejęła od kancelarii z Poznania. Warto zwrócić uwagę, że naszą aktywność w tym obszarze można uznać za jedną z pionierskich. Już 10 lat temu zauważyliśmy jak ważny jest dostęp do prawnika dla każdego członka organizacji. Uznaaliśmy, że w dobie wszechobecnego rozpatrywania spraw na drodze sądowej nie możemy zostawić naszych członków bez wsparcia w tym zakresie.

#### **Polityka informacyjna**

W okresie sprawozdawczym kontynuowaliśmy wydawanie informatora „Nadchodzą Zmiany”. Prowadziliśmy stronę internetową związku z otwartym forum dyskusyjnym. Prowadzimy także stronę w intranecie. Rozwijamy profil w mediach społecznościowych (facebook), którego wpisy trafiają codziennie do ponad pół tysiąca odbiorców. Prowadzimy otwartą politykę medialną, na bieżąco przesyłamy mediom komunikaty prasowe a w momentach kluczowych dla naszej firmy i związku przeprowadzamy konferencje prasowe. Zaowocowało to stałą obecnością naszego związku w mediach lokalnych i ogólnopolskich.

#### **Raport o stanie związku**

Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego ZAP jest członkiem Ogólnokrajowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego. Centrala ta zrzeszona jest z kolei w konfederacji – Forum Związków Zawodowych. Pełnię funkcję wiceprzewodniczącego OZZZPRC. Andrzej Krakowiak pełni funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych województwa lubelskiego oraz członkiem WRDS województwa lubelskiego oraz członkiem Stałego Zespołu ds. Gospodarki, Innowacji i Rozwoju Przedsiębiorczości.

Jesteśmy jedną z największych organizacji zakładowych w Polsce, największą w chemii. Reprezentowani przez nas pracownicy, czyli pracownicy ruchu ciągłego ZAP w stosunku do innych pracowników WSCh mają najwyższe wynagrodzenia zasadnicze, najwyższy dodatek zmianowy, najwyższy dodatek za ratownictwo chemiczne i najkrótszy czas pracy.

Pozostajemy jedną z najskuteczniejszych zakładowych organizacji związkowych w Polsce.

#### **POROZUMIENIE W KOLZAPIE**

11 kwietnia 2016 r. podpisano porozumienie płacowe pomiędzy CTL Kolzap Sp z o.o. a organizacjami związkowymi. Po twardych negocjacjach, łącznie z groźbą wejścia w spór zbiorowy strony ustaliły co następuje: *Pracownicy CLT Kolzap zatrudnieni w Spółce na dzień 31.12.2015 i pozostający w stosunku pracy na dzień podpisania porozumienia otrzymali z dniem 1 kwietnia br. podwyżkę wynagrodzeń zasadniczych w wysokości 150 zł brutto. Każdy pracownik CTL Kolzap zatrudniony na dzień 31.12.2015 r., który przepracował w Spółce w 2015 roku 12 miesięcy i nie znajduje się w okresie wypowiedzenia na dzień podpisania porozumienia lub nie zostało z nim zawarte porozumienie o rozwiązaniu umowy o pracę przed dniem podpisania porozumienia otrzymał jednorazową nagrodę z zysku Spółki w wysokości 2300 zł brutto. Spółka zasilili zakładowy fundusz świadczeń socjalnych kwotą 116 tys zł brutto a forma świadczenia jaka będzie przekazana pracownikom z tytułu świadczeń socjalnych zostanie ustalona pomiędzy komisją socjalną Spółki a Pracodawcą.*

Pod porozumieniem podpisali się przedstawiciele organizacji związkowych. Podpisali się, bo inaczej nie da się zawrzeć ważnego porozumienia. Nie oznacza to jednak, że to porozumienie jest sukcesem wszystkich, którzy z powodów formalnych musieli się pod nim podpisać.

Oczywiście najważniejsze jest to, że do porozumienia doszło. Przez lata pracownicy Kolzapu próbowali bezskutecznie wyegzekwować jakiegokolwiek ruchu płacowego. Długo się to nie udawało. Dlatego dzisiaj, gdy po żmudnych negocjacjach, łącznie z wiszącą w powietrzu groźbą strajku, udaje się dojść do porozumienia z Pracodawcą, czymś niezwykle nieprzyzwoitym wydaje się próba przywłaszczenia sukcesu przez jednego z tzw działaczy związkowych. Przywykliśmy do tego, że słynie on z braku przyzwoitości, swego czasu potwierdziły to nawet jego współpracownicy. Jednak nie zamierzamy udawać, że nie widzimy jak w nieuczciwy sposób próbuje budować kapitał na cudzej pracy. Opisywaliśmy na naszych łamach sposób w jaki ten tzw działacz werbował członków swojej szcztąkowej organizacji, dziś do tego obrazu dokładamy cegiełkę obnażającą jego podpisywanie się pod owocami nie swojej pracy. W biurze naszej organizacji do wglądu są protokoły z negocjacji prowadzonych w spółce Kolzap, które to negocjacje zakończyły się cytowanym powyżej porozumieniem. Nie ma w tych protokołach podpisów działacza, który dziś próbuje zwozić załogę. Są za to podpisy rzeczywistych ojców sukcesu, którzy po wykonaniu zadania odsunęli się w cień. Bo ważne jest porozumienie a nie zbijanie na nim kapitału, o czym większości z nas nie trzeba przypominać ale robimy to z przyzwoitości, której jak widać co niektórym nadal brakuje.